

# ECHO

## \* LIMANOWSKIE \*

PISMO

LIMANOWSKICH

TOWARZYSTW

REGIONALNYCH

Numer 3 Rok 1

Sierpień 1993

Cena 4000 zł

PRZED WYBORAMI:

## PANORAMA PARTII POLITYCZNYCH

strona 8

### *Polemiki*

## Lachy i Zagórzanie, czyli o niebezpiecznym myśleniu

strona 2



TWÓRCZOŚĆ  
DZIECI  
KRONIKA  
KULTURALNA

strona 7

## Jak rozpocząć działalność gospodarczą?

strona 12



*Uroczysta koronacja  
łaskami słynącego  
wizerunku*

**Matki Bożej  
Pocieszenia**

*w Pasierbcu  
29 sierpnia 1993 roku*

## Z WIZYTĄ W PASIERBCU

strony 4-6





23 podróż zagraniczna popularnego zespołu

## "Limanowianie" u Papieża



Komplet pasterskich dzwonek, wydawnictwa regionalne oraz film video poświęcony limanowskiemu sanktuarium ofiarowali Papieżowi Janowi Pawłowi II "Limanowianie" podczas swego pobytu w Rzymie. Zespół wyjechał do Włoch w Lipcu br. na zaproszenie folklorystycznej grupy "La Muffrina" z Camporgiano, która przebywała w Limanowej rok temu.

Był to już 23 wyjazd zagraniczny zespołu kierowanego przez Ludwika Mordarskiego. W czasie swych artystycznych wojaży "Limanowianie" odwiedzili 12 krajów europejskich i zawędrowali nawet do egzotycznego Kuwejtu.

Miłośnikom rodzimego folkloru przypominamy, że niedawno ukazała się kasetka magnetofonowa z najpopularniejszymi utworami wykonywanymi przez "Limanowian".

J.B.

Na zdjęciu obok: "Limanowianie" wręczają Ojcu Świętemu ozdobną kasetę z darami podczas audiencji w Bazylice Św. Piotra w Rzymie.

Znakomity kartograf Eugeniusz Romer wspomina swój pobyt w dworze Marsów.

Limanowa - choć dla nas najpiękniejsza - to jednak nie Zakopane, Krynica czy Szczawnica - uzdrowiska, które do połowy XIX w. ściągaly tysiące turystów czy kuracjuszy, wśród których znajdowały się znakomitości polskiego życia kulturalno-intelektualnego lub politycznego. To samo można powiedzieć o ziemi limanowskiej, której niepowtarzalny urok nie może się równać z krajobrazem Skalnego Podhala czy misternością wapiennych Pienin. Ale i tam na naszej gościnnej ziemi "bywali" znakomici goście. Im, jak również odczuciom jakie wynieśli z naszych stron, poświęcić chcemy tę rubrykę.

Rozpocznijmy od Eugeniusza Romera (1871 - 1954) - znakomitego geografa i kartografa, profesora uniwersytetów we Lwowie i Krakowie, wiceprezesa Międzynarodowej Unii Geograficznej, a nade wszystko twórcy wspaniałych atlasów, z którymi zetknął się każdy, kończący choćby szkołę podstawową. W Limanowej spędził wakacje 1939 r. mieszkając w dworze Marsów, co udokumentował w swych "Pamiętnikach" (Wyd."Znak", Kraków 1988), pisząc: *"Dwór Limanowa, piękna i miła pańska siedziba, okolona starym parkiem, pełnym śladów dawnej staranności, nawet zbytku, położona w uroczej a łagodnej karpackiej okolicy o typie jednak podgórskim, tak bardzo odpowiadającym naszym słabym siłom fizycznym, nie sprawił nam żadnego zawodu. Tym bardziej pan Zygmunt Mars. Starzec zapewne już w dziewiątym krzyżyku, jednak jeszcze ruchliwy, ale*

## Bywali w Limanowej

*cierpieniami i otyłością w ruchach się hamujący, nie ufający już swej pamięci - dlatego nie grał już w brydża - gestem tylko, wdziękiem oczu i ust, a uderzającą zawsze dobrą chęcią zdradzał tę nigdy nie zniszczalną dobroć serca, szlachetność umysłu, pragnienie czynienia wokół tylko samego dobra. Jakże i w tym, w jakim był stanie, zapalał się, gdy się kto zainteresował tym, co on - zapewne też wspólnie z Beckiem - stworzył w ciągu życia swego i czego resztki do dziś pozostały /.../ Kram był jak pan. Nieliczny już to był "kram" tego niedawno jeszcze pańskiego dworu, ale co zostało, to stara, wdzięczna, przywiązana i pierwszorzędna służba. Na czele tego stała szafarka-administratorka, przyjaciółka domu, traktowana jak członek rodziny: była to panna Róża Pikówna, towarzysząca krośnieńskich moich lat dziecinnych, siostrzenica Ignacego Łukasiewicza, wynalazcy pól naftowych w Karpatach, siostra mojego rówieśnika Frania Pika, poety i tłumacza, piszącego pod pseudonimem Mirandola. Cóż to za miłe było spotkanie i wiele chwil ciepłych i miłych wspomnień.*

*Dwór Limanowa miał jeszcze inny urok: radiowe koncerty szopenowskie, które wszakże w intelektualnie i subtelnie odczuty interpretacjach pianistki p.P. otwierały nam zupełnie inne horyzonty...Barcelona op.60, Ballada As-dur, Scherzo z kołędą, fis-mollowy Mazurek i takiż Polonez op.44, pełna grandezza synteza historii polskiej, oraz wiele innych."*

Wybrał: J. Wielek

## Polemiki

## Lachy i Zagórzanie, czyli o niebezpiecznym myśleniu

Jest coraz więcej okazji, by wydrukować to co się myśli. Pisma regionalne powstają jak grzyby po deszczu. Od kilku miesięcy ma także swój periodyk Mszana Dolna. Nosi on tytuł "Mszana O.K." - i podtytuł "Miesięcznik Zagórzanski". W czerwcowym numerze tego pisma opublikowano list otwarty rzeźbiarza Stanisława Dobrowolskiego z Kasiny Wielkiej. Oto jego fragmenty: *"W czasie kiedy powiaty miały być likwidowane,*

*to w Limanowej Wydział Oświaty i Wychowania na głowie stawał żeby złupić to co się tylko da z bogatej kultury ziemi zagórzan tj.górali gorczańskich. I to uczyniono... Polecono wszystkim dyrektorom i nauczycielom, a ci zaś dzieciom na terenie okolic Mszany, znieść góralskie stroje po swych dziadkach. Znoszone też inne eksponaty. Ze szkół zaś wieziono do Limanowej. Dzieci, które dostarczały tych wartościowych rze-*



czy, otrzymywały wysokie stopnie.

Tym sposobem okradziono region Mszany Dolnej, region naszego piewcy Wł. Orkana. Muzeum Ziemi Limanowskiej fałszywie przyswaja sobie te eksponaty jako ich. (...) Urząd w Mszanie Dolnej popełnił błąd przystając z powrotem do przysłowiowego powiatu Limanowej. Znow Mszana będzie biedną, może będzie nazwana Mszaną Nędzówką, a Lachy Limanowskie są przebiegłe i znow będą zbierać laury mistrza gospodarności jak dawniej".

Zarówno osoba jak i twórczość pana Stanisława Dobrowolskiego rodzi we mnie sentymentalne wspomnienia, bowiem przed laty jako jeden z założycieli Międzyuczelnianego Koła Regionalnego Limanowian zabiegałem o zorganizowanie w Krakowie wystawy prac rzeźbiarza z Kasiny.

Pomijam tu przedstawiony w krzywym zwierciadle fakt pozyskiwania eksponatów przez Muzeum Ziemi Limanowskiej - jedyną tego rodzaju placówkę w ówczesnym powiecie. Grzecznie mówiąc to zwykła przesada z tym "złupieniem" Orkanowej ziemi. Każdy może się zresztą przekonać, że w muzeum Ziemi Limanowskiej nie ma kufrów pełnych zrabowanych zagórzańskich skarbów. Nie o to jednak chodzi.

W liście pana Dobrowolskiego widać ślady niebezpiecznego myślenia. Stoimy wszak przed koniecznością budowania lub, jak wolą inni, odbudowania powiatów i należy myśleć o tym jak się mądrze łączyć a nie o tym jak się głupio dzielić.

Nje wiem czy Górale z Kamienicy lubią się z tymi z Poręby? A niedalecy Mszanie Krakowiacy? Czy pałają do Zagórzeń miłością czy też w swej przebiegłości są gorsi od Limanowskich Lachów? No a jak ruszą na nich Szczyrzycanie, którzy jak mówi ludowa przysłowka "nikogo się nie boją"? Strach pomyśleć co będzie. Pójdą w ruch ciupagi i orczyki? A co będzie jeśli w jakimś wymarzonej przez Zagórzeń powiecie jeden z nich zostanie przewodniczącym powiatowej rady? Czy ci bez góralskich portek albo w portkach z innymi parzenicami skorzystają ze szlacheckiego "liberum veto"? Nie tędy droga!

Opowieść pana Dobrowolskiego o przebiegłych Lachach Limanowskich grabiących pocziwych Zagórzeń przypomina jako żywo historię mistrza Bogusławskiego "Cud mniemany, czyli Krakowiacy i Górale". Widać problem nie jest nowy. Tam na scenie Krakowiaków i Górali godzi przy pomocy maszyny elektrostatycznej oświecony student Bardos. Kto spełni podobną rolę w przypadku Zagórzeńskich Górali i Limanowskich Lachów?

Jedna tylko myśl z listu pana Dobrowolskiego wydaje mi się słuszna. W Mszanie Dolnej lub okolicy warto pielęgnować zanikający folklor oraz stworzyć niewielkie muzeum regionalne poświęcone kulturze materialnej tej ziemi. Wspaniała to okazja do społecznego działania.

J.B.

## W OSIEDLU "NAD TORAMI" *Obietnice i rzeczywistość*

Kiedyś, w przeszłości prywatne pola uprawne nad stacją kolejową zostały podzielone na działki budowlane. Miniona władza "wymarzyła sobie" jeszcze jedno osiedle mieszkaniowe. Chętnych na dzierżawę gruntów było bardzo wielu. Trudna sytuacja mieszkaniowa w kraju dawała możliwość wielu ludziom, najczęściej spoza Limanowej, na budowę własnego wymarzonego domu. Teren, na którym miało w przyszłości powstać osiedle nie był uzbrojony. Pomimo to ludzie decydowali się na realizację własnych marzeń, nie mając wówczas innego wyboru.

Zabrali się ochoczo do pracy, mając zapewnienie władz, że z biegiem czasu osiedle zostanie wyposażone we wszelkie niezbędne urządzenia komunalne. Ówczesne władze bardzo szybko zapomniały jednak o swych obietnicach zostawiając mieszkańców samych ze swymi problemami. Oni jednak nie załamali rąk i podejmowali coraz to nowe inicjatywy, które przybliżały osiedle do cywilizacji. To właśnie mieszkańcy z własnej inicjatywy przeprowadzili gazyfikację i telefoniczną osiedla oraz doprowadzili do budowy kolektora kanalizacyjnego, który do dnia dzisiejszego nie został niestety zakończony.

Obecnie największym problemem osiedla jest brak wody pitnej. Wprawdzie każdy dom posiada własną studnię ale nie trzeba być znawcą problemu, by zdawać sobie sprawę jaką wartość przedstawia ta woda przy braku kanalizacji. Mieszkańcy, po doświadczeniach poprzednich lat, nie czekając na decyzję władz samorządowych, zaprawieni w społecznym działaniu, sami podjęli nową inicjatywę. Osiedle będzie mieć wodę!

Zawiązała się Spółka Wodociągowa, której celem była budowa wodociągu osiedlowego. Świadomi trudności w dostarczeniu wody pitnej tradycyjnymi metodami, mieszkańcy osiedla podjęli zamierzenie na tere-

nie Limanowej eksperymentalne: chcą wykorzystać wody podziemne. Czy ta nowa inicjatywa osiedlowej społeczności spotkała się z zainteresowaniem i pomocą władz miasta? Niech świadczą o tym fakty.

Spółka Wodociągowa zwraca się o specjalistyczną poradę do panów: dr Howańca z Państwowego Instytutu Geologii w Krakowie oraz inż. Marka Juszcza o jak najlepsze techniczne rozwiązanie podjętej inicjatywy, zwracając uwagę na to, by koszty zaproponowanego rozwiązania były jak najniższe. Woda zostaje znaleziona, a wykonany odwiert ma dużą wydajność. W niekonwencjonalny sposób osiedle uzyskało wysokiej jakości wodę pitną. Podobne rozwiązanie warto upowszechnić i w innych rejonach Limanowej...

Jest to jednak dopiero początek sukcesu. Trzeba jeszcze wykopać ujęcie wody i sieć doprowadzającą ją do domów. Zostaje wykonana dokumentacja i tu następuje rozczarowanie: koszt zamierzenia ma

(dokończenie na stronie 10)



BARBARA PAJOR  
Limanowa, podwórka przy ulicy Jana Pawła II (linoryt)



# Z WIZYTĄ W PASIERBCU



Kiedy pod koniec lat pięćdziesiątych budowano asfaltową drogę na Pasierbiec, jeden z dziennikarzy opisał ją jako bezsensowną "drogę do nieba", drogę prowadzącą do nikąd. Cóż bowiem było u jej celu? Mała wioska, jakiś obraz w kapliczce, proboszcz z ambicjami...

Czas zweryfikował tamten tendencyjny sąd. Droga do nieba okazała się również drogą do świata. Wieś otworzyła się, zmieniła. Dziś w sanktuaryjnym ośrodku przyjmuje gości z kraju i ze świata, naukowe sławy i prostych pielgrzymów. Pisze o tym w swoim artykule Stanisław Golonka.

Jest to jednak także droga do nieba, choć to sformułowanie odczytujemy dziś inaczej - przenośnie, bez ironii. To pasmo asfaltu służy nie tylko temu, by dojechać autobusem, przywieźć materiał budowlany, ruszyć łatwiej w świat. Wędrują nim pielgrzymi ku pasierbieckiej Pani Pocieszenia. Szukają tu przeżycia i refleksji, które ukazą prawdziwe wartości, pozwolą dokonać potrzebnej każdemu z nas wewnętrznej przemiany. Wiedzie więc ta droga do świata i do nieba zarazem.

J.B.

## Pasierbiec dawniej i dziś

Pasierbiec to wieś położona około 9 km. od Limanowej, w górzystym terenie północnej części Beskidu Wyspowego, u podnóża południowych stoków Pasierbieckiej Góry i Kamionnej oraz północnego stoku Walowej Góry. Granica wsi na całej linii biegnie szczytami gór oraz korytami potoków. Prawie połowę obszaru Pasierbca stanowią lasy mieszane, resztę zajmują pola uprawne, łąki i pastwiska. Uzupełnieniem tego pejzażu jest duża ilość kwiatów polnych oraz dzikiej zwierzyny i ptactwa. Mimo górzystego położenia większość wsi zajmuje nieckę pomiędzy wzniesieniami górskimi, tworząc małe osiedlowe zabudowy. W centrum wznosi się nowy kościół, budynki sanktuaryjne, stara zabytkowa kaplica, budynek szkolny, dwa sklepy, kawiarnia oraz kilkanaście domów. Wioskę przecina droga wznosząca się bystro od Łososiny Górnej, połączona w ostatnich latach z drogą do Młynnego dającą możliwość oglądania zmieniających się widoków.

Z okolic Pasierbca można obejrzeć piękną panoramę Beskidu Wyspowego, dużą część doliny rzeki Łososiny, Limanową, a w pogodne dni Gorce i Tatry. Można by rzec iż miejscowość ta "góruje" nad okolicą, a dzięki swemu urokowi, naturalnemu pięknu oraz czystości środowiska naturalnego stanowi doskonałe miejsce dla wypoczynku oraz regeneracji sił.

Mieszkańcy Pasierbca to ludzie pobożni, ambitni, życzliwi przybyszom. Żyją z rolnictwa i pracy w okolicznych instytucjach i jeszcze nie rozwiązanych zakładach pracy. W trudnych górskich warunkach swoją pracą wzbogacają tę małą miejscowość.

Historia pasierbieckiego sanktuarium ma swój początek na jednym z pól bitewnych wojny francusko-austriackiej. W roku 1793 pod Rostadt w okolicach Baden - Baden ranny został w nogi poddany austriacki, rolnik z Laskowej JAN MATRAS zwany "Leśniakiem"

Koledzy, przekonani, że ich towarzysz bronii nie żyje, pozostawili go na polu bitwy. Nie mogąc

**Uroczysta koronacja  
łaskami słynącego  
wizerunku**

**Matki Bożej  
Pocieszenia**

**w Pasierbcu  
29 sierpnia 1993 roku**

liczyć na żadną pomoc, widząc szarżującą wprost na niego konnicę francuską Jan Matras powierzył się opiece Matki Bożej. Ocalał.

Gdy wyczerpany zasnął na pobojowisku, widział we śnie jaśniejącą postać Matki Bożej ostanijającej go przed niebezpieczeństwem. Nie wiadomo czy wizja ta znalazła swe odbicie w pasierbieckim obrazie... Przekonany, że dzięki modlitwie i aktowi zawierzenia ocalał życie, Jan Matras złożył śluby. Przyrzekł, że po szczęśliwym powrocie do

(ciąg dalszy na stronie 5)



Pasierbiec - panorama wsi



## W DAWNYCH WIEKACH

Pasierbiec może wzbudzić zaciekawienie zarówno pięknym położeniem, jak i historią, którą tworzy wiele ciekawych faktów i zdarzeń.

Wioska od początku swego istnienia do połowy XX w. należała do parafii w Łososinie Górnej. Pierwsze wzmianki o wsi pojawiają się w roku 1465 z okazji podziału dóbr rodu rycerskiego pieczętującego się herbem "Drużyna". W wyniku tegoż podziału Piotr z Lasocic otrzymał "Waliową Górę" czyli Walową Górę oraz "Paszijerbijecz" czyli Pasierbiec.

W roku 1581 Pasierbiec należał do powiatu sądeckiego i województwa krakowskiego, a jego właścicielem był Fryderyk Łopatka, zaś dzierżawcą Sebastian Laskowski herbu "Drużyna".

Regestr podatkowy z roku 1629, informuje iż Pasierbiec należy do powiatu bocheńskiego, a dziedzicem jest Krzysztof Gaboński właściciel Kamionnej k/Trzyciany. Wójt wsi był wówczas Marcin Mroczek, który płacił stosunkowo niewielką należność: 8 florenów i 2 grosze, co świadczyło o maleńkości tej wioski.

W kilka lat później, w roku 1631 rodzina Gabońskich sprzedaje wieś i tak Pasierbiec staje się własnością jezuickiego Kolegium św. Piotra w Krakowie.

Z rejestru podymnego, który został przeprowadzony w roku 1681 wynika iż w Pasierbcu było dziewięć domostw.

Po kasacie zakonu jezuitów w roku 1773 wieś przechodzi do "dóbr kameralnych królewskich". Ludność była wolna i nie odrabiała pańszczyzny. Pasierbiec posiadał pieczęć z napisem "Gmina Pasierbiec - wieś kameralna", którą używano do początku naszego wieku.

31 sierpnia 1824 roku poświęcona zostaje przydrożna kapliczka z Obrazem Matki Bożej Pocieszenia. Z wydarzeniem tym wiąże się ciekawa historia o której piszemy obok.

Od roku 1897 wieś przynależy do powiatu Limanowskiego i liczy 51 domów z około 400 mieszkańcami

## MIEDZY WOJNAMI

W okresie międzywojennym wybudowano nowy budynek szkoły, wcześniej, dzieci uczyły się w izbie wójta i w Łososinie Górnej. W wiosce dobrze działało Stronictwo Ludowe, posiadające własny sztandar oraz koło młodzieży "Wici" prowadzące żywą działalność kulturalną.

U jednego z gospodarzy założono zlewnię mleka. Ze względu na brak stałego duszpasterza bardzo aktywnie działał Komitet Kaplicy: opiekował się małym kościółkiem, organizował doroczne odpusty i inne nabożeństwa podnoszące kult Cudownego Obrazu. Człowiekiem, który odegrał w tamtym czasie szczególną rolę w funkcjonowaniu kaplicy był tutejszy mieszkaniec Julian Knapik.

W okresie II wojny światowej Pasierbca nie ominęły tragedie. Z rąk niemieckich zginęli kpt. Józef Bednarek, Franciszek Leszko, Wiktor Suliński, Stanisław Mrozek, wielu cierpiało rozłąkę z powodu wywózki do Niemiec. Jednak duch w mieszkańcach nie upadł - kontynuowali budowę Spółdzielni Rolniczo - Handlowej "Przyjaźń", w której w roku 1942 założono pierwszy sklep i przeniesiono do niej zlewnię mleka wyposażoną w wirówkę. Duszpasterzem, który w roku 1944 po raz pierwszy na stałe zamieszkał w Pasierbcu był ks. Jan Bałys. Obok posługi kapłańskiej organizował on tajne nauczanie z zakresu gimnazjum. Jego uczniowie po wojnie z powodzeniem zdali egzamin do gimnazjum w Sowlinach gdzie kontynuowali dalszą naukę.

## WSPÓŁCZESNE PRZEMIANY

Po zakończeniu wojny pierwszym zrywem społeczeństwa w latach 1950 - 51 było wybudowanie plebanii. Następnie po wielu latach starań członków Komitetu Kościoła w Pasierbcu, dzięki przychylnemu stosunkowi Kurii Diecezjalnej i dużemu zaangażowaniu ks. mgr Władysława Rysia w roku 1958 zostaje utworzona parafia. Pierwszym proboszczem został mianowany ks. mgr Władysław Ryś. W okresie tym i w następnych latach nastąpiło wielkie ożywienie prac na rzecz wsi, których efektem było polepszenie warunków życia mieszkańców.

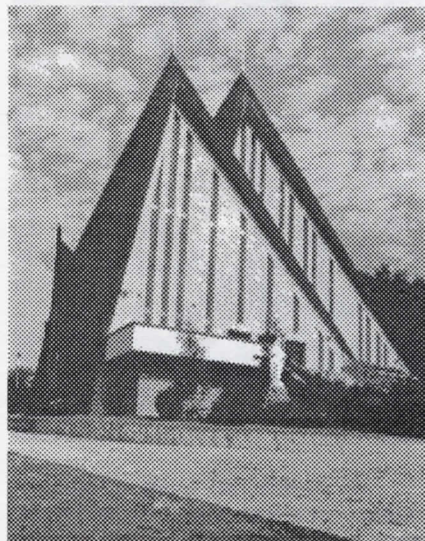
(dokończenie na stronie 6)

(dokończenie ze strony 4)

zbuduje kaplicę, która będzie miejscem kultu Matki Bożej.

Odesłany z armii jako inwalida wojenny, powrócił do Laskowej i ciułał grosz do grosza by wypełnić swój ślub. Po 29 latach pozostawił na ojcowiznie najstarszego syna a sam kupił gospodarstwo w Pasierbcu i tu zaczął wznosić kamienną, krytą gontem kaplicę ozdobioną niewielką wieżyczką z dzwonkiem. Umieścił w niej zamówiony w okolicach Gorlic obraz Matki Bożej Pocieszenia. 30 sierpnia 1824 roku dokonano poświęcenia tej malutkiej świątyni. Był to pierwszy odpust w Pasierbcu.

W swym testamencie Jan Matras zobowiązał rodzinę i mieszkańców wsi do opieki nad kaplicą. Testament spełniono. Kapliczka była rozbudowywana przybierając kształt małego kościółka, wzbogacono wyposażenie wnętrza. Rósł także kult umieszczonego w niej obrazu, który dziś, w nowej, wspaniałej Świątyni doczekał się koronacji.



Sylwetka frontonu kościoła w Pasierbcu nie przez przypadek przypomina kształt litery "M". Wszak jest to sanktuarium maryjne

Nową świątynia o powierzchni 600 metrów kwadratowych zbudowano w latach 1973-1980 według projektu inż. Zbigniewa Zjawienia. Poświęcił ją ks. arcybiskup dr Jerzy Ablewicz 21 maja 1983 roku.

Budowa tego kościoła to dzieło ogromne wymagające wielkiej

(dokończenie na stronie 6)

# Z WIZYTĄ W PASIERBCU



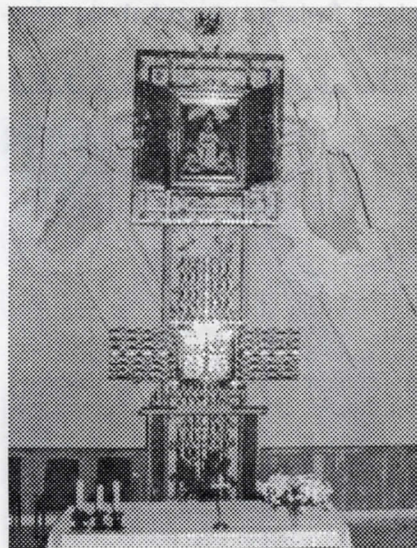
# Z WIZYTĄ W PASIERBCU



Kaplica w Pasierbcu na tle wieczornego nieba.

(dokończenie ze stron 4-5)

pracy, ofiarności oraz czasu. Nic więc dziwnego, że dopiero niedawno ostatecznych kształtów nabrali nowy ołtarz główny. Pielgrzymi, którzy przybędą na uroczystości koronacyjne, będą go już mogli podziwiać w całej okazałości.



W centralnej swej części mieści on obraz Matki Bożej Pocieszenia ujęty w oprawę nawiązującą do tradycyjnego tryptyku, na którego zamkniętych skrzydłach wyobrażono sceny z życia Maryi. Tłem dla tego centralnego akcentu jest ogromna płaskorzeźba przedstawiająca wyłaniające się z bieli ściany anioły. Dwa z nich, przybierające formę prawie pełnej rzeźby, podtrzymują maryjny tryptyk, dwa unoszą koronę wieńczącą słynący łaskami wizerunek Matki Bożej Pocieszenia. W udany sposób połączono tu stary obraz z nowoczesną oprawą. Całość jest jasna, uroczysta, skromna i monumentalna zarazem.

J.B.



## Pasierbiec dawniej i dziś

(dokończenie ze stron 4-5)

Działania te były inicjowane i realizowane w bardzo dużej mierze przez społeczeństwo i kolejnych proboszczów, ponieważ rozwijające się Sanktuarium nie tylko mobilizowało do pracy, ale i dodawało ludziom siłę do przewyższania trudności. W latach 1958 - 70 zelektryfikowano wieś, założono telefon, wybudowano asfaltową drogę z Łososiny Górnej. W roku 1973 kolejny proboszcz ks. Michał Korzeń rozpoczął budowę nowego kościoła oraz budynków plebańskich, a po jego śmierci proboszcz ks. Franciszek Bukowiec dobudował dzwonnice. Po 25 latach starań w roku 1975 wieś doczekała się nowego budynku szkolnego, który przy dużym wysiłku społeczeństwa w latach 80 wzbogaciła o nowe sale lekcyjne, a obecnie pokryto nowym dachem.

W latach 80 i 90 wykonano wiele pracochłonnych i kosztownych inwestycji: powstały drogi osiedlowe, dwa wodociągi, zgazyfikowano dużą część regionu. Obecny proboszcz ks. mgr Józef Waśniowski z rozmachem godnym podziwu rozbudował i rozszerzył działalność duchową Sanktuarium.

Ostatnie lata historii Pasierbca to nie tylko przeobrażenia gospodarcze, ale dalszy rozwój kultury, wypoczynku, a także działalności naukowej.

Przez szereg lat kierownictwo klubu wiejskiego z zapałem organizowało życie kulturalne oraz promowało miejscowych artystów (rzeźbiarza Jana Kołodziejczyka i pp. Sysków).

Młodzież szkolna i LZS-ka odnosiła szereg sukcesów w sporcie wychowawczym i masowym na terenie województwa, Polski i za granicą. W roku 1979 uczennice szkoły Teresa Sobczak i Alicja Raczek zdobyły srebrne medale na Mistrzostwach Polski w narciarstwie. Sukcesy te, praca młodzieży i pomoc władz sportowych zostały uwiecznione w roku 1988 wybudowaniem stadionu sportowego.

Dzięki działaniom proboszcza ks. mgr Józefa Waśniowskiego przy Sanktuarium funkcjonuje Ośrodek, do którego przyjeżdżają różne grupy z Polski i z zagranicy w celach modlitewnych i wypoczynkowych. Ośrodek gości ludzi nauki z Europy i Ameryki na sympozjach organizowanych przez Papieską Akademię Teologiczną w Krakowie.

Pasierbiec znany jest też z tradycji ziołolecznictwa poprzez serdeczną i fachową pomoc, jaką służy p. Ewa Guzik, córka Stanisława Dudziaka, który w dużej mierze przekazał jej swoje umiejętności i talent.



Tak w krótkim zarysie wyglądają dawne i dzisiejsze dzieje Pasierbca. Spośród wszystkich zdarzeń i faktów, które decydują o osobliwości i tożsamości tego miejsca bez wątpienia najważniejsza jest obecność Matki Bożej w Cudownym Obrazie. Ona to 200 lat temu poprzez Jana Matrasa, a później kolejne pokolenia ludu pasierbieckiego, pielgrzymów i duszpasztery "zadomowiła się" na wzgórzu pasierbieckim i odegrała istotną rolę w dziejach tej małej wioski i całego regionu. Przez wiele lat tworzył się tutaj szczególny klimat religijny wokół przydrożnej kaplicy, a teraz Sanktuarium Maryjnego, aby zaowocować w dniu 29 sierpnia 1993 roku aktem ukoronowania Cudownego Obrazu Pani Pasierbieckiej.

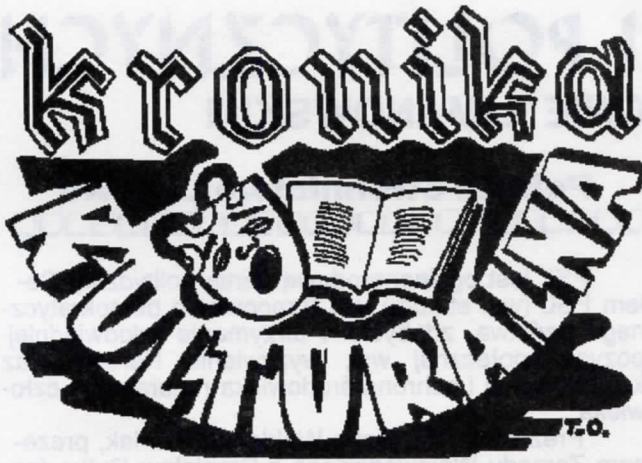
Stanisław Golonka

Dom Pielgrzyma w Pasierbcu

**Wszystkie zdjęcia z Pasierbca: Franciszek Natanek**







## Malarstwo Jadwigi Augustyn

Na sezon letni Miejska Biblioteka Publiczna w Limanowej przygotowała wystawę malarstwa Jadwigi Augustyn - artystki pochodzącej z Zmiącej, córki Stanisława Augustyna, utalentowanego samouka, rzeźbiarza, budowniczego kościołów.

Jadwiga Augustyn, absolwentka Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych we Wrocławiu, zaprezentowała na wystawie bardzo szeroki wachlarz prac od martwych natur, kwiatów, aktów aż po pejzaże dwóch najważniejszych w jej życiu miejsc: Wrocławia i Zmiącej. W wystawowym katalogu napisano, że artystka marzy by zająć się rzeźbą. Czekamy więc na następną wystawę.

## Owocna współpraca

Towarzystwo Miłośników Ziemi Limanowskiej i Związek Limanowian podpisały niedawno umowę o współpracy. Owocem tego porozumienia jest "Echo Limanowskie" a także remont przeprowadzony niedawno w budynku, który dotychczas był siedzibą TMZL. Obecnie służy on obydwu stowarzyszeniom a także naszej redakcji. Związek Limanowian wykonał instalację gazową, która umożliwi ogrzewanie pomieszczeń. Wykonano także wiele innych drobnych prac remontowych i uporządkowano otoczenie budynku przy ul. Bronisława Czecha 13. To jeszcze jeden przykład, że współpraca przynosi realne korzyści.



Podczas tegorocznej pielgrzymki stowarzyszeń regionalnych na Jasną Górę powołany został w Częstochowie Zespół Towarzystw Regionalnych z miejscowości kultu maryjnego. W przygotowanych z tej okazji referatach gospodarze Częstochowy oraz członkowie Towarzystwa Przyjaciół tego miasta mówili o specyfice pejzażu kulturowego i zagospodarowaniu przestrzennym w miejscowościach kultu maryjnego oraz o roli towarzystw regionalnych w miastach, w których znajdują się sanktuaria. Do powstałego Zespołu Towarzystw Regionalnych zgłosiło swój akces Towarzystwo Miłośników Ziemi Limanowskiej.

## Limanowianie w "Almanachu Sądeckim"

Od niedawna oddział wojewódzki Stowarzyszenia "Civitas Christiana" (dawniej "PAX") w Nowym Sączu wydaje "Almanach Sądecki" - starannie redagowany periodyk poświęcony głównie przeszłości regionów znajdujących się w granicach województwa. Z przyjemnością stwierdzamy, że na kartach "Almanachu" publikują swe prace limanowianie.

W numerze 3 znajdujemy ciekawy szkic biograficzny autorstwa Jana Wielka, poświęcony postaci ks. Józefa Jońca - kapelana spod Tobruku i Monte Cassino. W ostatnim, 4 numerze "Almanachu" Maria Kowalska publikuje interesującą pracę o limanowskiej rodzinie Marsów. W następnym numerze znajdzie się artykuł poświęcony początkom parafii limanowskiej.

## Świat w oczach dziecka Z Pracowni Plastyki limanowskiego Domu Kultury

Spotkania ze sztuką sprzyjają rozwojowi osobowości dzieci. Okazją do takich spotkań stwarza Pracownia Plastyki Limanowskiego Domu Kultury. Pod fachowym okiem pana Andrzeja Gizy dzieci mają tu okazję poznać różne techniki plastyczne i tajniki kompozycji, doskonalić swe umiejętności i kształtować wrażliwość. W kolejnych wydaniach "Kroniki Kulturalnej" prezentować będziemy prace dzieci wykonane w Pracowni Plastyki DK. Poniżej wakacyjny w nastroju linoryt trzynastoletniego Filipa Sułkowskiego, ucznia Szkoły Podstawowej nr 2 w Limanowej.









Przewodniczącym SD jest p. Antoni Rafał Szymański, przewodniczącym Rady Okręgowej SD działającej na szczeblu wojewódzkim jest p. Grzegorz Cen-zartowicz. W Limanowej działa Rada Rejonowa koordynująca pracę Klubów SD w Dobrej, Skrzydziej i Tymbarku. Przewodniczącym tej Rady jest p. Stanisław Kulma. Na naszym terenie istnieje także Rada Terenowa SD w Mszanie Dolnej (przewodniczący p. Kazimierz Kłys). Warto podkreślić, że organizacja SD w Limanowej działa nieprzerwanie od roku 1947.

W bieżących założeniach programowych Stron-nictwo zakłada konsekwentną kontynuację reform zmierzających do budowy nowoczesnej i efektywnej gospodarki rynkowej otwartej na świat. Za jedno z głównych zadań Stronnictwo uznaje ochronę intere-sów rzemiosła i kupiectwa polskiego.

## Socjaldemokracja Rzeczypospolitej Polskiej



SdRP jest partią lewicową. Według założeń pro-gramowych najważniejsze jest to, by przystąpić do "budowania", natomiast "rozliczania" należy przekazać do właściwych instytucji (sądy, prokuratury). Do wybo-rów SdRP przystępuje wspólnie z OPZZ, ZSMP, ZNP i innymi organizacjami tworząc wspólny blok pod nazwą Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Przewodniczącym Rady Naczelnej SdRP jest p. Aleksander Kwaśniewski, przewodniczącym Rady Wojewódzkiej p. Jerzy Lach. Na terenie byłego powiatu limanowskiego działa Rada Rejonowa a Koła Tereno-we istnieją w Limanowej, Tymbarku, Mszanie Dolnej i Dobrej.

SdRP opowiada się między innymi za:

- powstrzymaniem degradacji majątku narodowego,
- kontrolowaną gospodarką rynkową,
- prywatyzacją dobrze przygotowaną i wprowadzoną "nie na siłę",
- ograniczeniem bezrobocia przez aktywną politykę gospodarczą,
- dobrą polityką w dziedzinie handlu zagranicznego (aktywizacja eksportu, ograniczenie importu towarów, które da się wyprodukować w kraju),
- powstrzymaniem degradacji środowiska.

## Unia Demokratyczna



Unia Demokratyczna - jak czytamy w statucie - jest partią polityczną powstałą dla wyrażania wspólne-go stanowiska w życiu publicznym Polski "Unia zmierza do zbudowania w Polsce stabilnej demokracji i pluralizmu politycznego, do przestrzegania praw i swobód obywatelskich a w dziedzinie gospodarki do tworzenia społecznej gospodarki rynkowej".

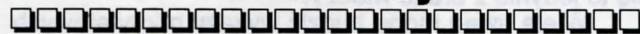
Przewodniczącym Unii Demokratycznej jest p. Tadeusz Mazowiecki. Organizacja Regionalna UD, obejmująca również nasze województwo, znajduje się w Krakowie i jej przewodniczącym jest p. Jan Maria Roki-ta. Na naszym terenie działa koło UD w Limanowej a jego przewodniczącym jest p. Stanisław Lach z Dobrej. Główne cele Unii Demokratycznej to:

- przyjęcie ustaw prywatyzacyjnych i reprivatyzacyj-nych,
- przeprowadzenie ustawy samorządowej a zwłaszcza utworzenie powiatów,
- realizacja programu aktywnego przeciwdziałania

bezrobociu,

- reforma systemu ochrony zdrowia,
- określenie zasad polityki państwa w dziedzinie edukacji i kultury.

## Unia Pracy



Unia Pracy jest partią socjaldemokratyczną. W uchwalonej programowej partii czytamy: "Czujemy się spadkobiercami stuletniej tradycji polskiego ruchu socjalistycznego, który wielokrotnie w swych dziejach potrafił, jak żaden inny, godzić interesy narodu i państwa z interesami ludzi pracy". Partia czerpie inspiracje z doświadczeń "Solidarności" oraz socjaldemokratycz-nych i lewicowych partii Zachodu. Przewodniczącym UP jest Ryszard Bugaj. W naszym województwie partia ta jest na etapie organizowania się a w Limanowej działa Koło UP którym kieruje p. Maciej Nagłowski. Główne założenia programowe Unii Pracy:

- poprawa położenia ludzi pracy przez wyrównanie warunków działania przedsiębiorstw państwowych i prywatnych oraz rozluźnienie polityki pieniężno-kredy-towej,
- ochrona rynku krajowego i ograniczony interwencjo-nizm państwowy,
- udział państwa w rozwiązywaniu problemów kultury, nauki oraz problemów mieszkaniowych i społecznych,
- rozwój samorządności terytorialnej,
- neutralność światopoglądowa instytucji państwowych
- rozwiązywanie najistotniejszych dla społeczeństwa spraw w drodze referendum.

## Zjednoczenie Chrześcijańsko-Narodowe



ZChN - jak czytamy w deklaracji ideowej - jest stronnictwem politycznym skupiającym siły polityczne dążące do zapewnienia Państwu Polskiemu niepod-ległości. Celem Zjednoczenia jest działalność poli-tyczna służąca dobru Narodu i Państwa Polskiego oraz kształtowanie życia społecznego w oparciu o naukę Kościoła.

Prezesem Zarządu Głównego ZChN jest p. Wies-ław Chrzanowski, prezesem Zarządu Regionu Sądec-ko-Podhalańskiego p. Krzysztof Walasek. Koło ZChN w Limanowej, którego przewodniczącym jest p. Sta-nisław Rakoczy (poseł na Sejm ubiegłej kadencji), powstało 3 maja 1991 roku jako pierwsze w woje-wództwie. Najważniejsze dla ZChN cele to:

- określenie podstaw ustrojowych,
- sprawne prowadzenie prywatyzacji i reprivatyzacji w sposób zapewniający władztwo polskie nad gospodar-ką,
- przezwyciężenie recesji, opanowanie inflacji, utwier-dzenie gospodarki rynkowej,
- zreformowanie oświaty,
- zapewnienie Polsce godnego miejsca w społecznoś-ci narodów.

ZChN utworzyło do wyborów koalicję pod nazwą Kato-licki Komitet wyborczy "Ojczyzna" wspólnie (między innymi) ze: Stronnictwem Ludowo-Chrześcijańskim, Partią Chrześcijańskich Demokratów, Partią Konser-watywną.

□□□□□□□□□□□□□□□□□□□□□□□□□□□□□□□□ (dokończenie na stronie 10)



## PANORAMA PARTII POLITYCZNYCH

(dokończenie ze strony 9)

Naszym założeniem było rzetelne i bezstronne zaprezentowanie partii politycznych działających w naszym rejonie. Jeśli pominęliśmy którąś z nich, stało się to jedynie z braku wiedzy.

Wiele uwag mogą budzić wykazy priorytetowych celów poszczególnych ugrupowań. Trzeba jednak pamiętać, że programy wyborcze są bardzo obszerne i wystąpiła konieczność ich skróconego ujęcia.

Myślimy, że nawet z tymi uproszczeniami, dokonany przegląd umożliwi Państwu lepsze rozeznanie w politycznej mapie naszego regionu.

Zupełnie innym zagadnieniem jest to jak poszczególne partie będą realizowały swoje programy w przyszłości i co z tego wyniknie dla nas.

opracował: **Roman Duchnik**



## Obietnice i rzeczywistość

(dokończenie ze strony 3)

wynieść około miliard dwieście milionów złotych. Wprawdzie Urząd Miasta wspiera inicjatywę kwotą czterystu milionów złotych, z czego pokrywa się koszt dokumentacji technicznej odwiertu oraz sieci i częściowo zakupu najniezbędniejszych materiałów, ale co dalej? Czy to wsparcie jest wystarczające by rozwiązać problem osiedla? Jego mieszkańcy wykazali niemałą aktywność i czekają teraz na przychylność oraz pomoc władz miejskich.

J.K.

### Z OSTATNIEJ CHWILI:

Już po skierowaniu materiału do druku redakcja dowiedziała się, że w dniu 21 sierpnia br odbyło się walne zebranie członków Spółki Wodociągowej osiedla "Nad Torami". Obecny był na nim burmistrz miasta Limanowa. Obiecał on dofinansowanie w kwocie stu milionów złotych oraz pokrycie kosztów zakupu żwiru niezbędnego do naprawy dróg osiedlowych po robotach ziemnych.

Aktywnym mieszkańcom osiedla życzymy powodzenia i obiecujemy, że śledzić będziemy dalszy bieg sprawy.

Redakcja

## ZAPRASZAMY DO REKLAMY

*Redakcja "Echa Limanowskiego"  
uprzejmie informuje,  
że reklamy do naszego pisma przyjmują:  
p. Bronisław Wrona - biura PT*

*"ŚNIEŻNICA"  
p. Ryszard Kulma - sklep z kosmetykami*

*"ALICJA"*



## Listy Czytelników

Redakcja  
"Echa Limanowskiego"

W nawiązaniu do artykułu Tomasza Sakowskiego pt. "Sprzężenie zwrotne" chciałbym podzielić się uwagami, jakie nasunęły mi się w trakcie jego czytania.

Sam tytuł artykułu zaczerpnięty został z pojęć i zagadnień elektroniki i zmusił mnie do zadania sobie pytania, czy to sprzężenie zwrotne jest dodatnie, czy ujemne? Niestety autor nie daje odpowiedzi.

Rozwój turystyki nie jest uzależniony wyłącznie od stanu przyrody. Według mnie zależy on od stanu konta bankowego obywateli, walorów historycznych i zdrowotnych a także od mody na dane miejsce wypoczynku.

Pomiędzy ekologią a turystyką istnieje sprzężenie zwrotne ujemne. Czyste powietrze i woda powodować mogą napływ turystów niedzielnych, co w konsekwencji prowadzi do znacznego pogorszenia stanu środowiska naturalnego. Przykładem tego mogą być Zakopane, Krynica, Tatry czy też Beskid Śląski. W związku z powyższym, biorąc pod uwagę stan finansowy Polaków, rozwój turystyki w Limanowej jest dyskusją akademicką.

W swoim artykule autor dużo miejsca poświęca samorządności. Niestety, według mnie samorzady nie mogą zajmować się wszystkimi zagadnieniami. Niektóre sprawy przekraczają możliwości gmin i miast i stanowią problem szerszy, regionalny. Takim problemem jest na przykład ekologia. Przykładem może tu być stan powietrza.

Nie wiem skąd autor artykułu czerpał dane, ale w oparciu o pomiary stwierdzono, że w Limanowej przekroczony jest w zimie dopuszczalny poziom siarki w powietrzu. Głównymi źródłami zanieczyszczenia są kotłownia komunalna szpitala, szkół, spółdzielni mieszkaniowych i spółdzielni ogrodniczo-pszczelarskiej. W większości jednostki te posiadają urządzenia odpylające. Żadna z nich nie posiada jednak urządzeń zmniejszających emisję siarki. Brak tego typu urządzeń podyktowany jest względami ekonomicznymi.

Zgadzam się z autorem, że ocieplenie budynków spowoduje zmniejszenie zużycia energii ale nie na tyle by problem zupełnie rozwiązać. W obecnej chwili przyczyną skażenia powietrza jest wysoka cena nośników energii. Przy średniej płacy w Limanowej w wysokości 100 dolarów miesięcznie, cena jednego metra sześciennego gazu w granicach 15-20 centów jest nie do przyjęcia. Cena węgla też jest za wysoka, bo wynosi 80 dolarów za tonę, przy 20-30 dolarach za tonę węgla eksportowanego. W związku z tym zachodzi pytanie, do którego węgla państwo dopłaca?

Przy dalszym wzroście cen nośników energii sprawa czystości powietrza zostanie rozwiązana tak, jak została "rozwiązana" sprawa mieszkaniowa: w Polsce po prostu nikogo nie będzie stać na ogrzewanie budynków. W Limanowej stanie się to szybciej, bo społeczeństwo biednieje a koszty utrzymania rosną.

Autor wskazuje na różnego rodzaju drogi finansowania. Niestety, nie są to praktycznie propozycje dla naszych gmin. Wojewódzki Fundusz Ochrony Środo-



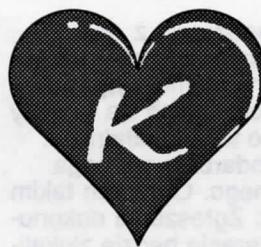
wiska jest mały i prawdopodobnie nie przekroczy 20 miliardów zł. Aby brać pożyczkę z banków, należy dać zabezpieczenie w postaci majątku trwałego. Nasze gminy takiego majątku nie posiadają. W związku z powyższym problem jest trudny. Rozwiązać go mogą jedynie preferencje rządu dla ekologicznych inwestycji ziem górskich.

Uważam, że zamiast inwestować pieniądze w pseudonaukowe badania ekologiczne, co przypomina mi wydawanie pieniędzy na lekarzy przy braku pieniędzy na lekarstwa, a także zamiast tworzenia różnego rodzaju gett ekologicznych, należy inwestować w budowę urządzeń ekologicznych na terenie naszych górskich gmin.

W pierwszej kolejności należy odplombować odwierty gazowe w Karpatach, rozwinąć w tym rejonie badania geologiczne, inwestować w budowę elektrowni wodnych i wiatrowych. Pieniądze na ten cel można uzyskać ograniczając roboty melioracyjne i ciężkie budowle regulacyjne rzek. Zamiast płacić bezrobotnym jałmużnę, winno się również przeznaczyć te pieniądze na inwestycje ekologiczne, zatrudniając przy ich budowie właśnie bezrobotnych.

Chciałbym na zakończenie podziękować autorowi za poruszenie problemów ekologii mimo, że mam odmienny pogląd na rozwiązanie wielu spraw. Zagadnieniami tymi zajmuję się już ponad 10 lat i wiem, że ilekroć przychodzi do wyborów, to wszyscy kandydaci na posłów w swoich programach wyborczych ten problem poruszają. Niestety z realizacją jest już gorzej, bo problem ochrony środowiska nie da się załatwić karami czy innymi nakazami. Przede wszystkim muszą na to być pieniądze, nowa technika, odpłacalność w skupie surowców wtórnych a także odpłacalność eksploatacji urządzeń ekologicznych. A turystyka? Nad tym interesem musimy popracować dobre kilkanaście lat.

Z ukłonami  
Marek Juszcak



# WSZYSCY dla KASI

## SPROSTOWANIE

W poprzednim numerze "Echa Limanowskiego", w dodatku specjalnym poświęconym akcji na rzecz Kasi Biedrońskiej wkradł się błąd. Napisaliśmy, że kwotę 21.000.000 złotych wpłacili na konto Kasi rodzice i dzieci klas II ze Szkoły Podstawowej nr 3. Tymczasem na kwotę tę złożyły się wpłaty dzieci przystępujących do I Komunii Świętej i ich rodziców ze szkół podstawowych nr 1 i 3 w Limanowej a także ze szkół w Starej Wsi-Woli i Mordarce. Za pomyłkę wszystkich bardzo serdecznie przepraszamy.



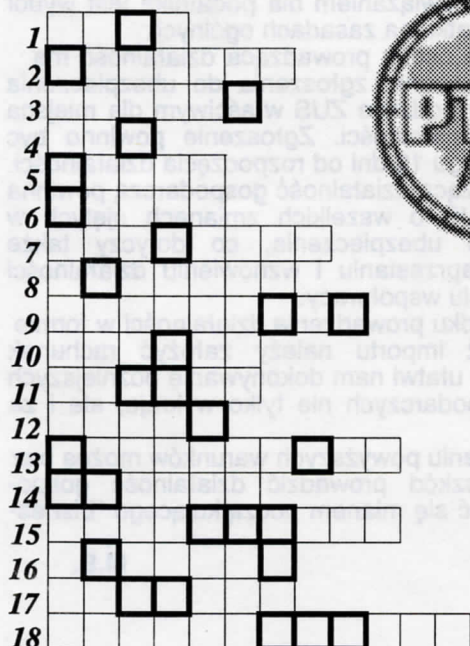
Oddział PTTK Ziemi Limanowskiej poinformował nas, że zgodnie z decyzją Prezesa i Zarządu Oddziału w uzgodnieniu z jednym z przewodników, przekazał na konto Kasi Biedrońskiej wpłatę za usługę przewodniczką w wysokości 203.000 zł.

*Drodzy Czytelnicy!*

*Przypominamy, że czekają na Was nagrody w dwóch letnich konkursach ogłoszonych w poprzednim numerze "Echa Limanowskiego".*

*Na odpowiedzi czekamy do 10 września*

# KRZYŻÓWKA - KONKURS



1. ochotniczo znosi z gór,
2. z Halą Długą,
3. więź górski,
4. drzewo często występujące w nazwach geograficznych Beskidów,
5. syn i piewca Ziemi Gorczańskiej,
6. w niej grób Leopolda Węgrzynowicza,
7. od Jabłońca po Łysą Górę,
8. znajduje się tam partyzancki kościółek,
9. najdłuższa wieś,
10. góra w Gorcach z kosodrzewiną,
11. zwierzę z GOT,
12. należą do pasma Beskidu Wyspowego,
13. jeden z szczytów w Gorcach,
14. nad Limanową z przekąźnikiem,
15. w herbie i na odznace GPN,
16. jest na tą górę wyciąg krzeslekowy,
17. miejscowość letniskowa z zabytkowym dworem,
18. jeden z trzech potoków limanowskich.

Prawidłowe rozwiązanie krzyżówki, to podanie 18 odpowiedzi i hasła utworzonego z liter w kratkach zaznaczonych tłustym drukiem.

Rozwiązania należy nadsyłać na adres redakcji:

ul. Bronisława Czecha 13  
34 - 600 Limanowa

Na autorów prawidłowych odpowiedzi czeka nagroda ufundowana przez Oddział PTTK w Limanowej.




Ustawa o działalności gospodarczej z dnia 23 grudnia 1988r. za działalność gospodarczą uważa działalność wytwórczą, budowlaną, handlową i usługową prowadzoną w celach zarobkowych na własny rachunek podmiotu prowadzącego taką działalność.

Podjęcie działalności gospodarczej wymaga zgłoszenia do organu ewidencyjnego. Organem takim jest prezydent, burmistrz lub wójt. Zgłoszenia dokonuje się w tym organie, na którego terenie będzie zlokalizowana działalność. W przypadku braku zorganizowanego zakładu (np. w handlu obwoźnym lub w usługach transportowych) - w miejscu zamieszkania.

W zgłoszeniu należy określić:

- podmiot gospodarczy (imię i nazwisko) oraz nazwę firmy i siedzibę
- przedmiot działalności gospodarczej
- datę rozpoczęcia działalności gospodarczej
- miejsce wykonywania działalności.

Zdecydowana większość rodzajów działalności gospodarczej może być wykonywana bez posiadania specjalnych kwalifikacji.

Niezależnie od uzyskania zaświadczenia o wpisie do ewidencji osoba zamierzająca prowadzić działalność gospodarczą winna ponadto zgłosić tę działalność w urzędzie skarbowym. Występują dwie formy opodatkowania osób prowadzących działalność gospodarczą. Prywatne zakłady rzemieślnicze, usługowe i handlowe opłacają podatki, głównie na tzw. ogólnych zasadach. Ustalenie podstawy opodatkowania, to jest ustalenie obrotu i dochodu, odbywa się na podstawie zapisów w podatkowej księdze przychodów i rozchodów lub w księgach rachunkowych. Księga przychodów i rozchodów jest uproszczonym urządzeniem księgowym pozwalającym na ustalenie obrotów i dochodu. Księga ta została przewidziana wyłącznie dla celów podatkowych. W księdze tej wykazywane są wszystkie zaszłości gospodarcze dotyczące prowadzonej działalności, tj. obrót oraz wszelkie koszty związane z prowadzoną działalnością. Zaletą tej formy opodatkowania jest fakt, że podatki płacimy od zadeklarowanej sumy obrotów i zadeklarowanego dochodu, jednakże trzeba prowadzić księgę podatkową i składać comiesięczne deklaracje.

## **PORADNIK POCZĄTKUJĄCEGO BIZNESMENA**

# *Jak rozpocząć działalność gospodarczą?*

Do ewidencji działalności gospodarczej nie zgłasza się:

- działalności rolniczej
- działalności wymagającej koncesji (np. wydobywania kopalni, przetwórstwa i obrotu metalami szlachetnymi, handlu bronią...). Koncesje wydaje naczelny urząd państwowy (minister itp.)
- działalności, która będzie prowadzona osobiście bez zatrudniania pracowników, jako uboczne zajęcie zarobkowe w zakresie wytwarzania przedmiotów użytku osobistego oraz domowego, naprawy i konserwacji w/w przedmiotów oraz czynności handlowe polegające na sprzedaży nie przetworzonych produktów rolnych, ogrodniczych i sadowniczych. Pojęcie "uboczne" zajęcie zarobkowe oznacza, że osoba posiada inne źródło dochodu takie, jak praca w zakładzie pracy, działalność twórcza, emerytura czy renta.

Zaświadczenie o wpisie do ewidencji wydaje Urząd Dzielnicy-Gminy, Urząd Miasta, Gminy w ciągu 14 dni od złożenia wniosku.

Osoba rozpoczynająca działalność gospodarczą przed zgłoszeniem działalności w urzędzie skarbowym winna uzyskać numer statystyczny tzw. REGON we właściwym urzędzie statystycznym ze względu na miejsce wykonywania działalności. System REGON jest powszechnym systemem rejestrowania podmiotów występujących w gospodarce i ich kodowania statystycznymi numerami identyfikacyjnymi przez jednostki statystyki. Otrzymanie statystycznego numeru identyfikacyjnego to dla podmiotu zaistnienie na rynku informacyjnym, "publiczne" ogłoszenie swojej działalności, gwarantujące znalezienie się w bankach danych. Służy on statystyce, a poprzez nią wszystkim użytkownikom informacji. Przede wszystkim służy on interesom każdego przedsiębiorstwa w kontaktach z innymi jednostkami gospodarczymi. Umożliwia im przekazywanie otoczeniu informacji o nim samym oraz uzyskiwanie informacji o innych, ułatwia działanie w systemach: celnym, podatkowym, ubezpieczeniowym i na rynku.

Podatnicy prowadzący działalność gospodarczą na niewielką skalę chętnie korzystają z możliwości opodatkowania się w formie karty podatkowej. Korzyścią z opodatkowania się w tej formie jest zwolnienie z obowiązku prowadzenia ksiąg, składania zeznań i deklaracji podatkowych. Ponadto zaletą jest fakt, że miesięczna stawka podatku nie ulega zmianie w roku podatkowym, jeśli nie ulegną zmianie warunki prowadzenia działalności (m.in. nie zmieni się stan zatrudnienia, miejsce prowadzenia działalności), mające wpływ na wyznaczenie jej wysokości oraz rodzaj i zakres prowadzonej działalności. Trzeba jednak wziąć pod uwagę, że wysokość stawki karty nie ulega zmianie nie tylko przy wzroście dochodu, ale także przy jego spadku, a wówczas może się okazać, że korzystniejszym rozwiązaniem dla podatnika jest wybór rozliczenia podatku na zasadach ogólnych

Następnie osoba prowadząca działalność ma obowiązek dokonania zgłoszenia do ubezpieczenia społecznego w oddziale ZUS właściwym dla miejsca prowadzenia działalności. Zgłoszenie powinno być dokonane w ciągu 10 dni od rozpoczęcia działalności. Osoba prowadząca działalność gospodarczą powinna informować ZUS o wszelkich zmianach ujętych w zgłoszeniu do ubezpieczenia, co dotyczy także informacji o zaprzestaniu i wznowieniu działalności lub wykonywaniu współpracy.

W przypadku prowadzenia działalności w formie eksportu bądź importu należy założyć rachunek bankowy, który ułatwi nam dokonywanie późniejszych transakcji gospodarczych nie tylko w kraju, ale i za granicą.

Po spełnieniu powyższych warunków można bez żadnych przeszkód prowadzić działalność gospodarczą i cieszyć się mianem początkującego "biznesmena"

**M.S.**



**"MARANBUD"**  
P.P.H.  
LIMANOWA  
ul. Piłsudskiego 58  
HURTOWNIA  
SPOŻYWCZA  
tel. 372-420

oferuje:

szeroki wybór  
artykułów spożywczych

dystybutor kawy "PRIMA"  
oraz wyrobów "Star Foods"

czynne codziennie  
od 7 do 16

## WYRÓB PIECZĄTEK

LIMANOWA, Rynek 16 /nad rest. "Świerkowa"/

WYKONUJE PIECZĄTKI:

- metodą tradycyjną /gumową/
- komputerowo
- ze znakami firmowymi
- w automatach i zwykłe

wizytówki

Krótkie terminy; **expres - 2 godziny**  
Zakład realizuje zamówienia telefoniczne spoza  
Limanowej  
tel. (018) 372-295 ; 372-477 /Sklep "PLASTUŚ/

**ZAPRASZAMY**

## Sklep "PLASTUŚ"

Limanowa, ul. Leśna 2 /obok dworca PKS/

oferuje Państwu:

- kompleksowe zaopatrzenie w art. biurowe /m.in. papier maszynowy, kserograficzny, komputerowy, do faxu, kasety do drukarek, dyskietki, kalkulatory, metkownice/
- druki akcydensowe /faktury i rachunki VAT/
- testery banknotów
- folie i litery przylepne
- przybory kreślarskie
- bogaty wybór art. szkolnych
- PIECZĄTKI, WIZYTÓWKI, REKLAMY

Miła obsługa - dla stałych klientów rabaty

ZAPRASZAMY od 8.00 - 16.00 tel. 372-477

Zakład  
Elektroinstalacyjny  
Mieczysław Biedroń  
Limanowa, ul. Kopernika 5a  
tel. 371-575

wykonuje usługi w zakresie:

- sieci napowietrzne i kablowe
- instalacje elektryczne
- instalacje odgromowe
- pomiary instalacji elektrycznych i odgromowych
- remonty instalacji odgromowych

**FIRMA PRZEMYSŁOWO  
HANDLOWA**

**" UMOLA "**

☞ wytwórnia wód gazowanych  
-cena wszystkich napoi:  
1200 zł za sztukę

☞ sklep mięso - wędliny

Limanowa  
ul. Jana Pawła II 15  
tel. 37 - 15 - 34



PISMO LIMANOWSKICH TOWARZYSTW REGIONALNYCH  
REDAGUJE SPOŁECZNY ZESPÓŁ REDAKCYJNY  
Adres redakcji: Limanowa, ul. Bronisława Czecha 13  
ZA TREŚĆ OGŁOSZEŃ, I LISTÓW REDAKCJA NIE ODPOWIADA.  
Nakład 1000 egz.  
skład: JUPITER Design, Limanowa druk: "ALT", Nowy Sącz